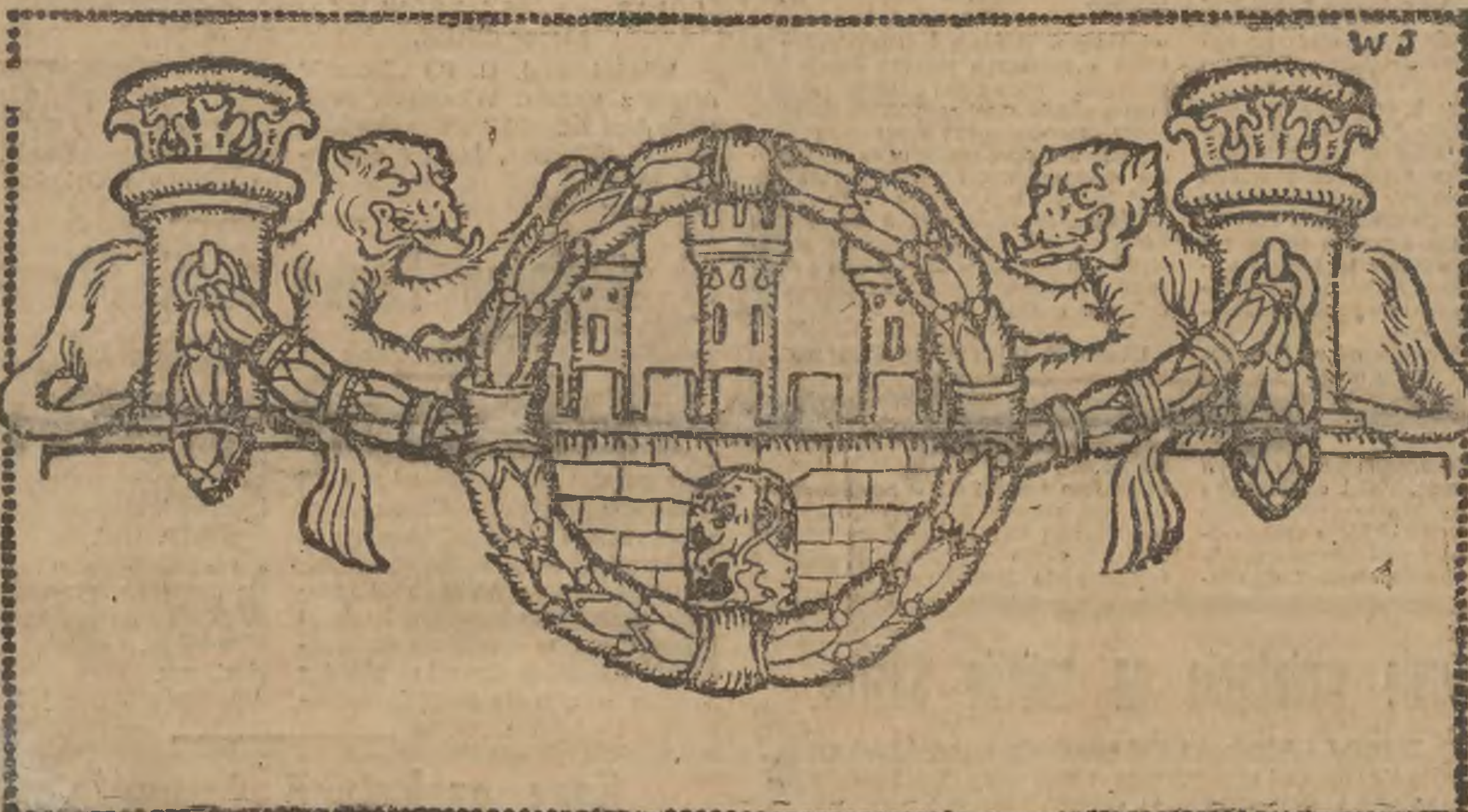
GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6859. Lwów, niedziela, 14 października 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 10.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Wielkie święto polskiej szkoły.



Jubileusz Komisji Edukacyjnej.

Lwów, 13. października.

Uroczystość, którą naród polski w tych dniach święci, jest sama przez się zjawiskiem znamiennem. Nie świadczy o charakterze narodowym niekorzystnie nacisk, jaki kładzie się u nas na cywilizacyjne momenty dziejów. Przywiązujemy do nich równą (jeśli nie większą) wagę, jak do tych zdarzeń, w których wielkie czyny Polski ukazały światu jej niezwykłą dzielność.

W danym wypadku idealistyczny ów popęd maluje się szczególnie dobitnie. Idzie bowiem o akt, już u schyłku istnienia dawnej Rzplitej dokonany, zatem o dzieło w czasie swego trwania bardzo ograniczone. A jednak czcimy w niem nietylko doniosły objaw, lecz także bogate jego owoce. Żywimy głębokie przeświadczenie, że Komisja Edukacyjna dokonała zbyt gruntownego przewrotu w całej umysłowości polskiej, by wpływ jej dał się zatamować rozbiorem Państwa, że przewrót ów przelał się poza nieszczęsną epokę i wsiąknął w cały dalszy nasz rozwój. Przyznajemy mu jeszcze większe znaczenie, ugruntowując bowiem szkołę polską we wskrzeszonej Ojczyźnie, wnieśliśmy do jej nowego domu, jak świętości ocalone z rozbicia, ideały Komisji edukacyjnej.

A były one w istocie tak szlachetne, tak dostojne, zarazem tak rozumne, że tradycja godzi się w owym wypadku przedziwnie z nowoczesnymi kierunkami pedagogji i dążeniami społecznemi. Zasada, że „uczymy się dla życia, nie dla szkoły" służąca za dewizę pracom Komisji edukacyjnej przenika współczesną szkołę polską ku ogromnemu jej pożytkowi. Wychowanie prawego obywatela, świadomego nietylko swych praw, lecz także obowiązków uważa szkoła nasza za punkt ambicji, a zbyteczna wskazywać, jak gorąco pragnąć należy, by zdołała ów problem rozwiązać w najszerszej mierze.

Instynktownie odczuwa to lepsza część ogółu, nie bez troski wpatrzona w przyszłość. Wiele bowiem, bardzo wiele szkód moralnych zrządziła wojna. Rozluźniły się węzły społeczne, demon użycia wyprawia najwstrętniejsze bachanalie, tłumy niezliczone tańczą dokoła złotego cielca. Dlatego to doszliśmy do takiego stanu, w jakim dziś znajduje się Państwo z całą bezwzględnością ograbiane przez jednych, a niezasilane potrzebnemi zasobami przez innych. I jeśli mówi się, że na poczekaniu niepodobna naprawić wszystkiego, co się zepsuło, to jest w tem, niestety, aż nazbyt wiele prawdy. Musi nastąpić wprzódy oczyszczenie psychy narodowej, otrząśnięcie się jej z brudu, wyzwolenie z pod władzy niskich instynktów. Dokonać tego przeobrażenia może jedynie szkoła — szkoła oparta o hasła i zasady Komisji Edukacyjnej. I to jest ów moment główny, który szacowną przeszłość zbliża ku nam, który

poza pietyzmem nadaje obchodowi piętno sprawy aktualnej.

Polakom nieraz czyni się zarzut, że są idealistami. To nam wcale nie ubliża. Idealizm nigdy nie wyszedł Polsce na złe. Dopóki trzymaliśmy się jego linji, Państwo rosło w siły i zasoby. Także z dzisiejszego zamętu wyprowadzić nas zdoła jedynie zwrot ku ideałom, których zaprzepaszczenie tak srogo mści się na dzisiejszych stosunkach. Wszczepienie ich w umysły i pielęgnowanie jest obowiązkiem w pierwszym rzędzie, rodziny. Tam jednak, gdzie ona zawodzi, co dzisiaj zdarza się niestety, obowiązek ten w całym jego rozmiarze spada na szkołę.

O ile tedy szkoła polska wierną pozostanie programowi przekazanemu potomnym w spuściźnie przez Komisję edukacyjną, o tyle pocieszać się możemy nadzieją, więcej: pewnością, że pokolenia nowe w wyższej mierze sprostają swym dziejowym zadaniom, niżeli dzisiejsze społeczeństwo zakażone nieopatrznością, prywatą i sobkostwem.

Program obchodów we Lwowie.

Dwudniowe uroczystości.

WYSTAWA KU UCZCZENIU KOMISJI EDUKACYJNEJ.

Komitet obchodowy, a mianowicie jego sekcja wystawowa zostająca pod przewodnictwem ks. prof. Żyły otwiera w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 10 przedpołudniem wystawę historyczno-pamiątkową ku uczczeniu St. Konarskiego i Komisji Edukacyjnej Narodowej. — Wystawa mieścić się będzie w sali wystawowej Muzeum Im. Ks. Lubomirskich — przy ul. Ossolińskich Składa się ona z 2 działów: ikonograficznego i bibliograficznego. — W dziale bibliograficznym wystawione będą najważniejsze i najciekawsze dzieła i rękopisy twórców polskiej reformy szkolnej oraz egzemplarze podręczników szkolnych pijarskich i komisji edukacyjnej. Wystawa otwartą będzie przez czas dłuższy codziennie w godzinach porannych oraz w sobotę popołudniu. Do zwiedzenia tej pięknej wystawy pamiątkowej zachęca się zwłaszcza zakłady naukowe lwowskiej prowincjonalne.

Sobota będzie wolna od nauki w całej Polsce. We Lwowie odbędą się rano nabożeństwa szkolne we wszystkich szkołach oraz uroczystości szkolne w szkołach powszechnych.

W sobotę: uroczyste nabożeństwo w katedrze o godz. 10-tej, celebrowane przez ks. inf. Zaichowskiego z udziałem wszystkich warstw polskiego społeczeństwa Lwowa, dalej popołudniowe przedstawienie „Strasznego Dworu" dla młodzieży o godz. 3-ciej, a wieczorem akademję uroczystą w Ratuszu, która prócz części muzycznej z udziałem Chóru Akademickiego i zespołu muzyk wojskowych, obejmie przemówienia ks. arcybiskupa Teodorowicza, p. kuratora Sobińskiego i rektora Uniw. prof. Makarewicza.

Na niedzielę przypada: Otwarcie wystawy w Muzeum Lubomirskich o g. 10-tej z przemową prezesa Sekcji Obchodowej prezydenta Dembowskiego, oraz poranek młodzieży szkół średn. z nader urozmaiconym programem i udziałem artystów sceny lwowskiej, którzy odegrają trzeci akt „Powrotu posła" Niemcewicza. Przez cały dzień zbiórka uliczna na dochód niezamożnej młodzieży szkolnej, oraz odczyty po instytucjach oświatowych. Afisze wzywają całą ludność miasta do wzięcia udziału w obchodzie.

UTWORY POETYCKIE OKOLICZNOŚCIOWE.

Z powodu uroczystości Święta Polskiej Szkoły napisał znakomity utwór okolicznościowy p. t. „Tym, co siali światło!" znany poeta Stanisław **Rossowski.** Prócz tego pojawił się w naszym dzienniku utwór Leona **Żypowskiego** „Twórcom Komisji Edukacyjnej Narodowej w hołdzie", nadto wiersz okolicznościowy napisał poeta Józef **Mirski.**

Olbrzymie nadużycia na szkodę Skarbu.

SENZACYJNE WYNIKI KONTROLI NALEŻNOŚCI SKARBOWYCH. — NIESŁYCHANE NADUŻYCIA SZEREGU FIRM I PRZEDSIĘBIORSTW RADYKALNA INTERWENCJA MINISTERSTWA SKARBU.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. października.

(M.) Wyszły tu na jaw **niesłychane nadużycia na szkodę skarbu, przy kontroli należności skarbowych,** wpłaconych przez przemysłowców. Stwierdzono, że poszczególne firmy i przedsiębiorstwa **podały niezgodne z prawdą zeznania o swych obrotach.** Między innymi Powszechny Bank depozytowy w Warszawie, składając zeznania o obrocie z pierwszego półrocza b. r. podał cyfrę **mniejszą od prawdziwej o 21.873.977.923 Mk.** Biuro przemysłowo-leśne „Monit" podało swój obrót na 1,795.982.886 Mk., a miało obrotu 5,582.123.339 Mw. Magazyn ubiorów męskich Frelicha podał swój obrót na 78,100.000, badania zaś rzeczoznawców ustaliły, że obrót ten wynosił 3 miljardy Mk.

Skład skór Brenera podał półtora miljarda marek obrotu, znaleziono zaś w tym składzie notaki, że miał on w ciągu tylko czterech miesięcy 1,892.253 tysięcy mp. obrotu. Firma Tomasza Litowskiego podała 450 miljonów obrotu za pierwsze półrocze, podając zarazem, że ksiąg handlowych nie prowadzi. Przy kontroli księgi znaleziono, a z nich wynika, że obrót za pierwsze półrocze br. wynosi 1.014,362.724 mp. Niejaki pan Joz w Lublinie podał obrót na 750 miljonów, a kontrola oddziału finansowego Izby skarbowej stwierdziła, że miał 3.760.911.549 mp. obrotu.

Wszystkich powyżej wymienionych ministerstwo skarbu oddało prokuratorji państwowej, stawiając wniosek o najwyższy wymiar kary, t. j. 20-krotną grzywnę i 3 lata więzienia.

Zakaz wywozu zboża i ziemniaków za granicę państwa.

Rada ministrów we czwartek 11 października b. r. przyjęła między inne- wniosek p. Ministra spraw wewnętrznych uchwałę zakazującą bezwarunkowo wywozu zboża i ziemniaków oraz tłuszczów aż do czasu zabezpieczenia i zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego.

—0—

Stresemann grozi rozwiązaniem Reichstagu.

Berlin. (Tel. G. P.) Prezydent Loebe (socjalista) oświadczył: Kanclerz bawiąc w Izbie, poczynił obserwacje co do sił, w jakich poszczególne frakcje zjawiły się w Izbie i udał się do prezydenta państwa. Kanclerz znajduje się w tej chwili w drodze powrotnej. — To oświadczenie, **zawierające wyraźną groźbę rozwiązania Reichstagu wywołało wielką sensację.** Kanclerz Stresemann powołał po swoim powrocie przywódców stronnictw i oświadczył im, **że ma w ręce upoważnienie do rozwiązania Reichstagu** i zwrócił uwagę stronnictw, by się odpowiednio do tego zachowały. **Sytuację uważają za nader krytyczną.**

DYKTATURA W NIEMCZECH NA WIDOWNI.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) W kołach parlamentarnych sądzą, że widoki powodzenia ustawy o upoważnieniach są pomyślne. **Następstwem upadku ustawy byłoby rozwiązanie parlamentu i dyktatura.**

DOLAR = 8 MILJARDÓW MK. NIEMIECKICH.

Wiedeń. (Tel. G. P.) „Journal" donosi z Berlina: Wieczorem **notowano funt angielski 35 miljardów, dolar 8 miljardów, korony austrjackie 100.000.**

W SAKSONJI NIE WOLNO WYMAWIAĆ PRACY.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) Rząd saski pod wpływem komunistów ogłosił rozporządzenie, w myśl którego **zakazuje się przemysłowcom wymawiania robotnikom pracy** z wyjątkiem niewielu określonych wypadków.

BIEDACY NIE MAJĄ CZEM PŁACIĆ...

Londyn. Tel. G. P. Poirad. Według informacji z kół finansowych osoby prywatne oraz towarzystwa akcyjne **niemieckie posiadają zagranicą przeszło 500 miljonów dolarów.**

BÜLOW AMBASADOREM W PARYŻU.

Londyn. (AW.) „Daily Mail" donosi, że stanowisko ambasadora niemieckiego w Paryżu objąć ma v. Bülow.

KRWAWE ZABURZENIA W HAMBORN.

Hamborn. (Tel. G. P.) Przy rozpraszaniu manifestujących bezrobotnych dała policja salwę karabinową wskutek której 5 osób odniosło rany. Manifestacje bezrobotnych odbyły się także w Essen i Düsseldorfie.

KOMUNIZM OWLADNĄŁ SAKSONJĄ.

Drezno. (Tel. wł. G. P.) Gabinet socjalistyczno-komunistyczny został utworzony w Saksonji.

Zupełne fiasko akcji Stinnesa.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 12. października.

Z Berlina donoszą: Pisma niemieckie potwierdzają wiadomość „Matina" o **zupełnem niepowodzeniu akcji Stinnesa** u generała de Goutta, który **kategorycznie odmówił** wejścia w jakąkolwiek kombinację ze Stinnesem zarówno w kwestjach dotyczących życia gospodarczego Zagłębia Ruhry, jak i w kwestjach politycznych. Natomiast zawarto układ z Wolfem w sprawie podjęcia świadczeń odszkodowawczych, który to układ skierowany jest wyraźnie przeciw Stinnesowi, gdyż Wolf występuje na terytorjum Zagłębia Ruhry jako konkurent Stinnesa.

Berlin. (Tel. G. P.) W związku z opublikowaniem przez niedyskrecję **poufnego sprawozdania złożonego przez Stinnesa kanclerzowi Stresemannowi,** zostało wdrożone dochodzenie.

Kres spekulacji żywnościowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października.

(M.) Uchwała Rady ministrów powzięta na wniosek Ministra Kiernika w sprawie bezwarunkowego zakazu wywozu zboża, ziemniaków i tłuszczów. **kładzie kres machinacjom spekulantów,** którzy przez zniżkę marki polskiej ułatwiają sobie tanie zakupy na eksport zdobywając olbrzymie zyski skoro im się uda owe zapasy żywności wywieść za granicę. Dopóki nie będą zaspokojone i zabezpieczone potrzeby rynku wewnętrznego ani jeden wagon nie opuści granicy polskiej. Powinno to się stanowczo przyczynić do podcięcia obecnej dzikiej spekulacji.

Przyjęcie Hiltona Younga.

Warszawa, 12. października.

Celem informowania angielskiego rzeczoznawcy skarbowego Hiltona Younga, wyznaczyły Ministerstwa po jednym z wyższych urzędników. Wczoraj Minister skarbu Kucharski podejmował komandora Younga i jego angielskich kolegów wieczerzą w sali Resursy kupieckiej. W czasie wieczerzy powitał komandora przemówieniem Minister Kucharski. W odpowiedzi na to przemówienie komandor Young wygłosił dłuższe przemówienie, owiane uczuciem szczerej przyjaźni dla Polski. Na końcu przemówienia komandor Young wzniósł w ręce Ministra skarbu Kucharskiego toast na cześć Rządu. W czasie wieczerzy komandor Young rozmawiał z ożywieniem z wojewodą Moskalewskim, u którego informował się szczegółowo o programie jego pracy oszczędnościowej i o sposobie jej przeprowadzenia.

Miesiąc rządzenia „na próbę“.

Jak wygląda faszyzm w Rumunji?

PUBLICZNY ORGAN „FASZYZMU“. — TRZY GŁÓWNE HASŁA FASZYSTÓW. „OCZYSZCZENIE KRAJU ZE ZDRAJCÓW I BOLSZEWIKÓW“. — IMPERJALIZM MAMONY. — KATECHIZM FASZYSTOWSKI. — PRZYWÓDCAMI POWINNI BYĆ MALI URZĘDNICY I DROBNI PRZEMYSŁOWCY. — REWIZJE W LOKALNOŚCIACH ORGANIZACJI FASZYSTOWSKICH.

(Oryginalna korespondencja „Gaz. Por.“

Bukareszt, 12. października.

(ms) Faszyzm rumuński nie jest alczem innem, jak tylko naśladownictwem ruchu Mussoliniego, który **znalazł w Rumunji wielu zwolenników.** Od dłuższego czasu wydaje swój własny organ „Fascismul“, który dla swej taniości (2 lei) dostępny jest dla każdego. Organ ten publiczny **ogłasza trzy główne hasła faszyzmu: 1) sprawiedliwość względem dobrych, 2) Śmierć złym, 3) Fascia nie zapomina.**

Faszyści domagają się od rządu, by **im oddać ster nawy państwowej na jeden miesiąc,** a oni obowiązują się w zamian — (pod pisemną gwarancją!) — **w przeciągu 30 dni oczyścić kraj ze wszystkich obcych elementów, t. j. zdrajców i bolszewików,** a to przez radykalne wysiedlenie i banicję.

Organ faszystów rumuńskich twierdzi, że po imperjalizmach Zachodu, doba powojenna powołała do życia **nowy najstraszniejszy imperjalizm — mianowicie imperjalizm mamony,** w służbę którego oddali się zręczni agenci gazety i okazyjne „gryndęrstwa“. Organ „Fascimul“ **nazywa prawo wyborcze zwyrodniałym płodem demagogji,** który masom ludowym żadnych nie przyniósł korzyści, gdyż na podstawie tego prawa wyborczego **tylko najgorsze żywioły wszystkich klas wyborczych dostały się do parlamentu,** które w imię demagogji i ludzkości interesy ludu zdradzają. Przywódcami narodu rumuńskiego powinni być faszyści!

Istnieje także **katechizm faszystowski,** z którego tu kilka prób przytaczamy. W dzisiejszej Rumunji **bogaci, arystokraci i oświeceni stoją po stronie obcych,** a wszyscy są równo źli i chciwi, wskutek czego organizacja faszystowska ignoruje ich i szuka zwolenników tylko wśród maluczkich i prostaczków. **Faszystom już obmierzli uczeni nowcy i politycy.** Zdaniem ich należy wybierać przywódców wśród małych urzędników, drobnych przemysłowców, nauczycieli miejskich, wiejskich proboszczów, studentów i t. d. Według ich zdania faszyści **posiadają** wszystkie cnoty, a co poza nimi, nic ma prawie żadnego znaczenia. Najlepszym tego dowodem jest okoliczność, że Rumunja w czasie swego 60-letniego istnienia niczego nie dopięła. (A Wielka Rumunja?!)

Jak pisma bukareszteńskie donoszą, przeprowadziły organy policyjne w ostatnich czasach rewizje w lokalach organizacji faszystowskich i skonfiskowały tam mnóstwo manifestów i dokumentów. **Władze zarządziły ścisłe dochodzenie** w sprawie ruchu faszystowskiego, w które mają być wmieszane wysoko postawione osobistości wojskowe.

Sabotażyści uwolnieni od winy i kary.

Lwów, 13. października.

(h.) Wczoraj o godz. 2.15 po 16-dniowej rozprawie zapadł wyrok w procesie sabotażystów. O godz. 9 rano nastąpiło resumé przewodniczego rozprawy, poczem o godz. 11.30 udała się ława przysięgłych na naradę, której wynikiem było **zaprzeczenie większością głosów winy wszystkich oskarżonych.** Na podstawie powyższego werdyktu **wydał trybunał wyrok uwalniający oskarżonych od winy i kary.** Prokurator nie oświadczył się.

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku, oskarżeni zostali wypuszczeni na wolność

Wypłata dodatku dla urzędników.

Warszawa (Tel. G. P.) 12 października. Rada ministrów uchwaliła wypłacić pracownikom państwowym dodatek 58 procent od poborów październikowych. Dodatek ten ma być wypłacony 15 bm.

Nowe ceny cukru.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Od wczoraj wyznaczona została **nowa cena cukru** na drugą dekadę bm., tj. do dnia 20. bm. włącznie. Cena ta ustalona została wedle relacji złotego polskiego 50.800 mk. Cena cukru kryształowego ma kosztować **42.000 mk., zaś kostkowego 57.000 mk.**

Walne Zebranie kolejmistrzów.

Ustąpienie prezesa sekcji i wybór nowego Zarządu. — Referaty zawodowe wiceprezesów Zarządu Głównego w Warszawie.

Lwów, 13. października.

Onegdaj odbyło się walne zebranie Sekcji kolejomistrzów okręgu lwowskiego, grupujących się przy Polskim Związku kolejowców we Lwowie przy niezwykle licznym udziałem uczestników.

Zagaił p. **Skacha,** prezes Sekcji, składając obszerne sprawozdanie. Pięknym wynikiem pracy, może poszczycić się przewodnictwo tej dobrze zorganizowanej i sharmonizowanej Sekcji zawodowej. To też ustępującemu przewodniczącemu złożono szczere podziękowanie. Obecni przez powstanie miejsc, dali wyraz swych uczuć i uznania za wszystko dobre, jakie doznali ze strony p. Skachy.

Następnie dokonano wyboru nowego Sekcji, do której powołano na przewodniczącego **p. Gorgowicza,** na zastępcę **p. Niedzielskiego,** a na sekretarza **p. Dąbrowskiego Kazimierza.**

Dłuższe referaty zawodowe wygłosili obaj wiceprezesi Zarządu Głównego pp. **Budniak i Łukasiewicz,** którzy w zwięzłych słowach złożyli niejako sprawozdanie z czynności tego Zarządu na gruncie warszawskim. I tym panom dostało się podziękowanie za poniesione trudy około urzeczywistnienia wielu spraw tak osobistych, jak i ogólno zawodowych. Zebranie nacechowane było powagą chwili doby dzisiejszej, a interpelacje i zapytania wielu mowców, wskazywało na żywe zainteresowanie się tej kategorji pracowników kolejowych losem własnym i współkolegów.

Zebrania takie dają dowody wielkiej żywotności P. Z. K. na gruncie lwowskim.

Etatowanie urzędników wojewódzkich.

Z dniem 1. stycznia 1924 wejdzie w życie uchwalone przez Radę ministrów **przeniesienie wszystkich wojewódzkich urzędników referendarskich, podreferendarskich, rachunkowych i kancelaryjnych na jeden wspólny etat ministerstwa spraw wewnętrznych.** Wyjątek stanowić będą tylko **urzędnicy fachowi,** jak inżynierowie, lekarze itd. Zmiany te mają umożliwić osiągnięcie sprawniejszego działania całego urzędu wojewódzkiego, znaczniejszą **redukcję personalu** i swobodniejsze dysponowanie tymi urzędnikami. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wojewodom **rozporządzenie przygotowania wykazów urzędników, którzy przejdą na jego etat.**

TELEGRAMY.

RUMUNIA PŁACI SWE DŁUGI.

Bukareszt. (Tel. wł. G. P.) **Rząd rumuński zamierza w końcu października wyrównać swe długi w wysokości 3 miljardów lei w bankach prywatnych.** Potrzebne sumy uzyska od firmy angielskiej Vickers.

TRYUMWIRAT FASZYSTÓW.

Rzym. Tel. G. P. Według pogłosek w tutejszych kołach politycznych zamierza **kierownictwo partji faszystów powierzyć tryumwiratowi, w skład którego wchodziłiby: Biarutti, Freddi, kierownik prasowy i Marenglia,** przedstawiciel nacjonalistów, prócz nich mąż zaufania Mussoliniego.

DR. WIKTOR HAHN.

W 150-tą rocznicę zgonu Ks. Stanisława Konarskiego i ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej.

I.

Święcimy w dniu dzisiejszym dwa wielkie jubileusze narodowe, znaczeniem swem wybiegające ponad poziom zwykłych obchodów jubileuszowych: 150-tą rocznicę zgonu ks. Stanisława Konarskiego i 150-tą rocznicę ustanowienia Komisji Edukacji narodowej, jubileusze złączone ze sobą nie tylko wspólną datą, lecz także ścisłym związkiem między sobą.

Znaczenie Konarskiego dla narodu polskiego określił w pięknych słowach Ignacy Krasicki, w nagrobku dlań napisanym:

Ten, co pierwszy zdziczałe ciął gałęzie [wzniosłe
I śmiał ścieżki odkrywać wiekami za- [rosłe,
Co nauki, w miłość kraju wzniósł [i szczepił,
W cieniu laurów spoczywa, które sam zaszczepił.

najwymowniej zaś król Stanisław **August, gdy kazał na cześć wielkiego** Pijara wybić medal z napisem: „Sapere auso“ („temu, który odważył się być mądrym“). Istotnie, trzeba było „być mądrym“, by w czasach tak smutnych i tak beznadziejnych dla państwa polskiego, jakiemi były czasy saskie, powziąć śmiałą myśl reformy społeczeństwa, reformy podjętej na polu wychowania narodowego, reformy smaku estetycznego, wreszcie reformy naprawy państwa. Trzeba było też mieć wiele zaparcia się siebie, wiary w swe siły, by plan taki podjąć i mimo trudności, napotykanych w pracy, doprowadzić do końca. Zasługa Konarskiego tem większa, że plany swe przeprowadził sam, z plonem nadzwyczaj obfitym.

W znakomitem dziele „O skutecznym rad sposobie“ wystąpił przeciw „bałwanowi wolności“, osławionemu liberum veto, wykazując, jak szkodliwe ono jest dla państwa; pociągając ponadto szereg innych reform politycznych utorował drogę pracy podjętej później przez Sejm czteroletni. Nie małego znaczenia jest też podjęta przezeń reforma ówczesnego smaku estetycznego, osiągnął bowiem i w tym względzie zwycięstwo, wykazawszy, do czego doprowadza nienaturalność stylu. Reforma szkolna w końcu, podjęta przez Konarskiego, w której zastosował nowsze poglądy edukacyjne zagraniczne do naszych stosunków, obejmująca zarówno sferę umysłową i moralną wychowania, z charakterystycznym zwrotem ku realjom, uwydatnieniem cech narodowych, stawia go w rzędzie największych naszych pedagogów. Zasługi jego, jako wychowawcy Polski, wystąpiły tem dobitniej, jeśli uwzględnimy, że z założonego przez niego „Collegium nobilium“ wyszedł cały zastęp ludzi, którzy pod wpływem wielkiej jego reformy szkolnej wynosili nowe poglądy i dążności, także odmienne od zacofanych wyobrażeń czasów saskich.

Był więc Konarski dla w. XVIII. (a można to wypowiedzieć bez posądzenia o przesadę), istotnie „praeceptorem Poloniae“, z niego wyszli i Piramowicz, Kopczyński, i Staszic, Ignacy Potocki i tylu innych.

Już [illegible] zauważył, że reforma Konarskiego była jutrzenką **wschodzącą nad edukacją narodową** która zapowiadała owo światło wspaniałe, mające rozszerzyć swe dobroczynne promienie na cały naród. Światłem tem była Komisja Edukacji Narodowej. W tem tkwi właśnie ów związek pragmatyczny, ścisły między obiema reformami: jednej bez drugiej pomyśleć nie można.

„Ustanawiamy Komisję Edukacyjną, której celem najistotniejszym być powinno, żeby młodzież obywatelską przez jednostajną edukację i instrukcję sposobiła na obywateiów, kochających swobody narodu, troskliwych o ich całość, zdolnych do pełnienia wszelkich obowiązków, aby tego samego ducha wolności i miłości ojczyzny najodleglejszym podawała pokoleniom“.

Oto główne zasady, jakie według projektu ustawy Komisji Edukacji Narodowej przyświecały jej twórcom. Utworzona 14. października 1773 r. na sejmie delegacyjnym objęła Komisja pod dozór i rozrządzenie wszystkie akademje, gimnazja, kolonje akademickie, szkoły parafjalne, żadnych nie wyłączając, z tem wszystkiem, co tylko do wydoskonalenia nauk i ćwiczenia w nich młodzi ściągać się może.

(Dok. nast.)

Co czeka jadącego bez biletu?

W sprawie postępowania względem podróżnych, którzy odmawiają natychmiastowej zapłaty kary za przejazd w pociągu bez lub z niewłaściwymi biletami, dyrekcja kolejowa wydała okólnik wyjaśniający znaczenie art. 16 p. 4 taryfy osobowej. W myśl tego okólnika, podróżnego, który odmawia natychmiastowej zapłaty kary za przejazd bez lub z niewłaściwym biletem, należy usunąć z pociągu na najbliższej stacji w celu sformowania protokołu przez dyżurnego ruchu.

Ponieważ, wbrew tym przepisom dyżurni ruchu pozwalali bezbiletnym dojeżdżać dalej, niejednokrotnie nawet do stacji, do której podróżny chciał jechać, odległej od miejsca ujawnienia nielegalnie jadącego podróżnego o kilkadziesiąt lub kilkaset kilometrów, dyrekcja nakazuje służbie ruchu pobrać niezwłocznie przypadającą należność według przepisów taryfowych, obliczając ją do najbliższej stacji postoju pociągu, w razie zaś odmowy podróżnego uiszczenia opłaty, obowiązani są bezwarunkowo oddać go na tej stacji dyżurnemu ruchu dla dalszego załatwienia sprawy.

—o—

Dwa wagony papierosów na pasek

Warszawa, 11. października.

Nadzwyczajnego odkrycia dokonali wczoraj funkcjonarjusze policji. Przed kilku dniami znaleźli się na tropie paskarza niejakiego Tenenbauma. Wiadomości wskazywały, że Tenenbaum gromadzi na pasek olbrzymi zapas wyrobów tytoniowych rozmaitych fabryk warszawskich, których od kilku dni nigdzie nie można otrzymać. Ostatecznie wczoraj dotarto do kryjówki w domu Nr. 16 przy ul. Złotej. Odnaleziono tam w pomieszczeniu, przeznaczonem na garaż samochodów, stosy skrzyń rozmaitego gatunku papierosów. Ilość wykrytych zapasów sięga blisko 2 wagonów. Tenenbaum, którego odnaleźć nie zdołano, jak się okazało, po rewizji, żadnych ksiąg handlowych nie prowadził i żadnych rachunków, wskazujących na źródło nabycia papierosów nie posiadał.

NADESŁANE.

Polska, a federacja ludów słowiańskich.

Odczyt polskiego uczonego w Pradze.

CZEM BYŁA POLSKA FILOZOFJA NARODOWA. — IDEE MESJANISTYCZNE. — PRZYSZŁOŚĆ FILOZOFJI SŁOWIAŃSKIEJ. — JEDNOŚĆ NARODÓW SŁOWIAŃSKICH NA GRUNCIE FEDERACJI.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej“.)

Praga, 10. października.

(ch.) Tutejsza kolonja polska wzięła wczoraj udział w uroczystości inauguracyjnego odczytu profesora **Kozłowskiego** na uniwersytecie Karola. W gmachu uczelni zebrała się cała elita miejscowa, liczni członkowie ciała nauczycielskiego Uniwersytetu między innymi przybyły niedawno z Polski prof. Szyjkowski, jakoteż członkowie poselstwa polskiego.

Prof. Kozłowski wygłosił odczyt o dziejach polskiej filozofji narodowej, przy czem poruszył **zagadnienie federacji ludów słowiańskich.** „Polska filozofja nacjonalistyczna — mówił prof. Kozłowski — na czele, której stali **Hoene-Wroński, Gołuchowski, Kremer, Trentowski, Cieszkowski i Wiśniewski** charakteryzuje się tem, że jej punkt ciężkości nie leży w dziedzinie metafizyki logiki, teorji poznania i psychologji, lecz opiera się na wierze politycznej. Filozofja ta oddala się od prądów współczesnej filozofji. **Wywarła ona jednak na duchowe życie Polski duży wpływ,** stała się ona podstawą narodowej wiary i **poprowadziła w końcu naród do zmartwychwstania.**

Filozofja ta była filozofją żywą. Była ona nauką życia nietylko dla jednostek, lecz dla całego narodu. Polska poezja i filozofja zdążały do idei mesjanizmu, której podstawą było, że naród polski jest ofiarą poświęconą dla zbawienia ludzkości Idee te u filozofów przyjęły inną postać. Główny akcent położyli oni na zadanie Polski, jako jednego z narodów słowiańskich. Filozofja romańskich i germańskich ludów przeżyła się, natomiast **filozofja Słowian ma przed sobą przyszłość, a Polska jest przedewszystkiem powołaną do stworzenia tej filozofji,** któraby zrodziła nową erę ludzkości. **Ludy słowiańskie muszą się razem skupić** i przeciwstawić idei panslawizmu pod hegemonją Rosji **ideę jedności narodów słowiańskich na gruncie federacji.** Jest dobrą oznaką przyszłego zbliżenia ludów słowiańskich, iż narodowa wiara, która utrzymała ducha ujarzmionej Polski jest ściśle związana z wiarą o przyszłość Słowiańszczyzny“.

Wywody znakomitego uczonego **spotkały się z żywem uznaniem licznego audytorjum,** które zgotowało mu serdeczną owację. Zaznaczyć należy, że profesor Kozłowski jest **drugim z rzędu uczonym polskim powołanym przez uniwersytet praski dla szerzenia kultury polskiej.**

Jak Rosja bolszewicka popiera Niemcy.

PROPAGANDA PRASOWA I WIECOWA. — MITYNGI W FABRYKACH CHARKOWSKICH. — „HONOROWE“ SZTANDARY BOLSZEWICKO-TATARSKIE DLA WOJUJĄCYCH BRACI-NIEMCÓW.

(Oryginalna koresp. „Gaz. Poran.“)

Pogranicze polsko-sow. 12. października.

(=) Z Moskwy donoszą: Cała Rosja sowiecka obecnie stoi pod znakiem inspirowanej przez rząd **gwałtownej „akcji ratowniczej“ dla ginących „pod butem imperjalistycznym“ Niemiec.** Rząd i prasa sowiecka głosi jako jedyne hasło, „bojowe zadanie dnia“ — **„obronić rewolucję niemiecką od wewnętrznej oraz zewnętrznej kontr-rewolucji“** (aluzja do ewentualnej roli Francji i Polski).

„Izwiestia“ oświadczają: „Znajdujemy się w przededniu wielkich a doniosłych zdarzeń, **do nich musimy się już przygotować...** Nigdy nie zrezygnujemy z pomagania **wszelkiemi środkami rozwojowi niemieckiej rewolucji“.**

Propaganda ta jednak nie ogranicza się do agitacji prasowej. Rząd zaaranżował **tłumne „narodowe“ zgromadzenia,** demonstracje, manifestacje na rzecz Niemiec. W Charkowie np. odbyły się mityngi we wszystkich fabrykach, nawołujące do natychmiastowego czynnego wystąpienia po stronie Niemiec. — Równocześnie z Charkowa wyjechała do Moskwy specjalna delegacja komunistyczna celem doręczenia znajdującym się w Moskwie niemieckim komunistom **„honorowego sztandaru“** Taki sam „czerwony sztandar“ nadesłano w imieniu respubliki tatarskiej.

Historja skradzionego roweru.

Lwów, 13. października.

(h) Przed kilku tygodniami woźny red. „Gazety Lwowskiej“ Leopold Bryliński, jak zwykle codziennie, załatwiając sprawy w administracji „Gazety Lwowskiej“ przy ul. Podwale 3, zostawił swój rower wart. 7 miljonów pod opieką stróżki powyższej realności.

Gdy po załatwieniu sprawy wrócił do klatki schodowej, gdzie rower zostawił, przekonał się, że rower znikł, a zapytana stróżowa nie mogła dać żadnych wyjaśnień. Poszkodowany doniósł V. komisarjatowi i na tem sprawa utknęła.

Przedwczoraj dowiedział się o kradzieży tej wyw. III. komisarjatu Fic i w ciągu 24 godzin niezmordowanej pracy, idąc po nitce do kłębka, aresztował sprawców kradzieży i odebrał rower. Wyw. Fic stwierdził, że kradzieży tej dopuścił się niejaki Bronisław Kotirszko, zabrawszy rower, odjechał na ul. Kadecką, tam jeszcze z dwoma kolegami objeżdżał sąsiednie ulice, a następnego dnia sprzedał go niejakiemu Marjanowi Wilhelmowi za 700.000 mk.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Matce naszej i okazali nam swe współczucia, składamy wyrazy serdecznej podzięki: „Bóg zapłać!“

7022 Kistrynowie.

3

WILLIAM J. LOCKE.

W rozterce.

(Tłumaczone z angielskiego.)

(Ciąg dalszy).

Ale wkrótce pojęcie jej twarzy, tak jak ją realistycznie odmalowała, zaczęło majaczeć w mej duszy z początku mgliste, niejasne, z czasem coraz bardziej uchwytne, aż wreszcie zarysowało się z taką wyrazistością, że uporczywość, z jaką mnie ta wizja opanowała utwierdziła mnie przekonanie, że ona istotnie jest taka — jaką ją widzę oczyma duszy. Gdy słyszałem ją mówiącą, zdawało mi się, że śledzę ruch każdego muskułu drgającego na jej twarzy, a choć pospolitość jej rysów — żeby nie nazwać jej brzydotą — odpychała mię i raziła mój estetyczny zmysł, nie mniej jednak, wysokie jej duchowe zalety pociągały mię z nieprzepartą siłą. Poprzez brzydotę zewnętrzną, promieniowało wewnętrzne piękno tkliwego i dzielnego serca, które mię oczarowało.

I gdy tak leżałem tygodnie całe pogrążony w nieprzeniknionych ciemnościach, objawiło mi się pewnego razu, jakoby w nagłym przebłysku, skrystalizowane pojęcie harmonijnej całości, na którą równie dobrze składał się jej głos, śmiech, jak i cała zewnętrzna postać.

Pokochałem twarz jej, jakakolwiekby ona była, jak pokochałem głos jej, dotknięcie jej drobnych palców, oraz promieniejącą z niej dobroć i subtelność kobiecą.

Gdybym posiadał śmiałość Younga Dochinwara, byłbym od dawna wyznał jej swą miłość. Ale pewna wrodzona nieufność do ludzi, nakazywała mi milczenie. Niezaprzeczenie ronię bezcenne chwile życia, jak inni gubią swe parasole. Tylko, że niema biura zgubionych przedmiotów dla bezpowrotnie straconych chwil. A jednak twierdzę, że choć nie padło między nami żadne konkretne wyznanie, coś nieokreślonego kazało nam wzajemnie, uważać się za parę narzeczonych.

Oczy nie bolały mię już wcale. Wstawałem trochę i po omacku chodziłem po pokoju. Jutro — raz pierwszy, po trzech tygodniach mej samotności będę mógł spojrzeć na przedmiot mych gorących uczuć — nietylko oczyma duszy...

Czułem się bardzo szczęśliwym. W przeciwstawieniu do mego usposobienia, Walerja wydała mi się smutną i nieswoją podczas rannej wizyty.

— Pomyśl pani tylko, że jutro będzie mi danem, zobaczyć cię. — To szczęście, za którem tęskniłem, jak skazaniec za widokiem jasnego nieba.

— Jasne niebo!... Ach! niech mi pan nic o niebie nie mówi. Nie wiem sama, jak to panu powiedzieć — mówiła smutnym zniechęconym głosem. — Jutro nie będzie mię tutaj. Jedna z moich ciotek, mieszkająca w księstwie Galles jest umierająca i zawezwano mnie do niej telegraficznie. Muszę jechać dziś jeszcze.

Siadła na brzegu szezlongu i wzięła moją rękę w swe dłonie.

— To nie moja wina — szepnęła smutnie.

— Lepiej było mi pozostać ślepym — zawołałem wzburzony.

— Poznaję pana po tem powiedzeniu — dodała z uśmiechem — i w tej chwili uczułem łzy jej spadające na moją rękę.

Stać się powodem łez Walerji — cóż za okrucieństwo ze strony jej ciotki. Czyż ta czcigodna dama nie mogła odłożyć swej śmierci na stosowniejszą chwilę!

Bąknąłem dla przyzwoitości kilka słów współczucia.

— Dziękuję panu — powiedziała. — Ja bardzo kocham moją ciotkę, ale prawdę mówiąc cieszyłam się niezmiernie, że wreszcie mię pan jutro zobaczy. Nie, nie wiem teraz, kiedy wrócę. Choroba potrwać może tygodnie całe. Przeszłego roku, życie ciotki także wisiało na włosku przez długi czas, a jednak powróciła do zdrowia. — Ale muszę się spieszyć, inaczej nie zdążę do pociągu.

Wstała, pochyliła się nademną i w tej samej chwili uczułem na twarzy muśnięcie jej świeżych ust. Potem usłyszałem lekki szelest sukien, otwarcie i zamknięcie drzwi i zostałem sam.

(C. d. n.).

B. oficer czeski, radca kolei i bogaty kupiec

tworzą szajkę szpiegowską w Polsce.

Kraków, 11. października.

Policja krakowska aresztowała niebezpiecznego szpiega, niejakiego Stürmera. Osobnik ten o bujnej przeszłości, **był przed wojną oficerem austrjackim** w garnizonach, stacjonowanych w Małopolsce. W czasie walk z Włochami dostał się do niewoli i jako „legjonarz" czeski przybył on po rozpadnięciu się Austrji do Czech. Dłuższy czas **był on komendantem garnizonu w Karlsbadzie**, skąd podczas plebiscytu na Górnym Śląsku przybył do Opola i **został szefem centrali szpiegowskiej Niemiec**. Od roku 1921 działał on aż do ostatniej chwili na terenie województw śląskiego i krakowskiego. Wyszło na jaw, że właściwe nazwisko tego szpiega brzmi **Leopold Strmska**. Nadto znany był Stürmer pod nazwiskiem Smykal.

Zawiązywał on znajomości z rozmaitemi kobietami, mającemi styczność z wybitnemi osobistościami i za ich pośrednictwem **wchodził w posiadanie różnych wiadomości**, potrzebnych mu przy jego zawodzie. W chwili, gdy ośmielony powodzeniem **starał się wkręcić na posadę wywiadowcy w sztabie II. DOK V.** został zdemaskowany i osadzony w areszcie.

Podczas dochodzeń w jego sprawie **ujęto nadto radcę kolejowego w Katowicach, Mathe'a i Jana Sabika, bogatego kupca z Katowic**. Stoją oni pod zarzutem **współdziałania ze Stürmerem w jego akcji szpiegowskiej.**

4-letni podpalacz własnego ojca.

(Korespondencja wł. „Gaz. Por.")

Rohatyn, 12. października.

W zagrodzie Iwana Chicaka z Rohatyna wybuchł pożar, wskutek czego spłonęło całe gospodarstwo, wyrządzając szkodę na 150 mil. marek. Dochodzenia ustaliły, że podpalaczem jest 4-letni syn poszkodowanego, który krytycznego dnia bawiąc się zapałkami, wzniecił ogień w rogu stodoły, a gdy ta została objęta płomieniem, rzucił resztę zapałek w ogień, a sam uciekł. Pożar zlokalizowano pomimo szalejącej burzy, przyczem odznaczyła się rohatyńska straż pożarna i akcja ratunkowa tutejszej policji państw.

W tym samym dniu wybuchł pożar z powodu wadliwej budowy komina, na strychu Rytki Kachan, który zniszczył dom mieszkalny z urządzeniem, wyrządzając szkodę na 20 mil. marek p. Strata tem dotkliwsza, gdyż nie była w żadnym tow. ubezpieczona.

Z ziemi stanisławowskiej.

Telefonem od naszego korespondenta.

Stanisławów, 12. października.

Pożar w lesie z winy podróżnego. Dnia 18. IX. br. o godz. 16 powstał pożar w lesie państwowym (oddział 57 w Jaremczu) i zniszczył na szkodę skarbu Państwa pol. 7 m. drzewa opałowego. wart. 1 miljon mp. Dochodzenia nie dały dotychczas dodatniego wyniku, jednakowoż nasunęły przypuszczenie, że **pożar wybuchł z winy jakiegoś podróżnego**. Ogień szybko zlokalizowano.

Napad opryszków na robotnika. Na powracającego do domu robotnika z kopalni nafty w Bitkowie, Jana Schmidta, napadło kilku napastników, uzbrojonych w tępe narzędzia żelazne, a zadawszy mu kilka ciosów w głowę, pozbawili go przytomności. Schmidta w bardzo groźnym stanie odstawiono do szpitala w Nadwórnie, a za sprawcami wszczęła policja poszukiwania, które dotychczas nie dały żadnego rezultatu.

Jaki majątek posiadała cyganie włóczędzy. We wrześniu rozłożyli cyganie namiot na jednym z pastwisku gminnym koło Kołomyji, sami zaś, jak to zwykle praktykują, wałęsali się od domu do domu, żebrząc przytem o wsparcie W nocy dnia 18. września br., gdy się udali już na spoczynek, wkradł się do namiotu, przełożonego bandy cygańskiej Grzegorza Kricka, niewyśledzony dotychczas sprawca i skradł na szkodę tegoż dwie walizki z zawartością 13 mili. mp. w gotówce, 5 dukatów złotych, 18 srebrnych guzików, 1 laskę srebrną, jeden srebrny łańcuszek męski z wisiorkiem, jeden złoty łańcuszek, 2 metry łańcuszka srebrnego, jedne ostrogi srebrne, trzy sztuki pięciokoronówek austr. srebrnych, dziesięć sztuk srebrnych po jednej koronie, 1 baniak srebrny w środku pozłacany i wiele innych drogocennych przedmiotów, wyrządzając szkodę na 150 miljonów mp. Za sprawcami kradzieży wszczęto poszukiwania.

Niemiłe odwiedziny towarzysza wojennego. Do Dmytra Wirczarenki z Pasiecznej przyszedł wieczorem w odwiedziny Włodzimierz Wasylewski, który, jak twierdził, pragnął z nim pogawędzić o przebytych ciężkich kampanjach wojny austr. Wirczarenko przyjął tak miłego gościa, nakarmił i napoił, a w końcu udali się na spoczynek. Około północy, gdy wszyscy już spali snem sprawiedliwego, Wasylewski wstał i gospodarował w komorze swego kolegi, skąd zabrał różne przedmioty, wartości około mili. mp. i ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Telegramy.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI DAJE PRZYKŁAD OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa. (AW.) **Prez. Wojciechowski zarządził skreślenie w swym budżecie 40% proponowanych wydatków**, stojąc na stanowisku, że **przedewszystkiem budżet prezydenta winien świecić przykładem oszczędności** w tych ciężkich czasach.

PŁAĆCIE, BO KARA JEST WYSOKA!

Warszawa. (AW.) Min. Kucharski przedłożył Sejmowi projekt ustawy podwyższającej kary za zwłokę w kosztach egzekucyjnych podatku rentowego, od skrzynek depozytowych, dochodowym, kommunalnym, tudzież w zaległościach z tytułu zaliczek na podatek majątkowy o 150%.

OBLICZANIE DROŻYZNY ZA PAŹDZIERNIK.

Warszawa. (AW.) Posiedzenie komisji statystycznej dla badania wzrostu kosztów utrzymania odbędzie się w piątek, celem obliczenia wskaźnika drożyźnianego w pierwszej połowie października. Obliczane będą 2 wskaźniki: **dla urzędników państwowych od 16. września do 15. października i prywatnych od 24. września do 15. października.**

SFAŁSZOWANIE AKCJI „CHYBIE".

Kraków. (AW.) „Kurjer Wiecz." podaje wiadomość z kół finansowych o **odkryciu fałszerstwa akcjami cukrowni „Chybie"**. Policja stwierdziła, że **podrobiono znaczną ilość akcyj zbiorowych po 25 sztuk. Sprawców udało się policji schwytać.**

Kolej drożeje o 100 prc. od 1. listopada.

Warszawa. (T. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej uchwalono **podwyżkę taryfy kolejowej, osobowej i towarowej o 100% z dniem 1. listopada.**

Dyrektor wywozi z Niemiec waluty.

Telefonem od nasz. korespondenta.

(M. **Warszawa**, 11. października.

Z Berlina donoszą, że w Bodenbachu aresztowano dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego w Berlinie, który jechał do Wiednia i **usiłował wywieźć ze sobą 9 tysięcy dolarów i trzy tysiące funtów angielskich**. Stwierdzono, że **kapitał niemiecki wywozi za granicę swe dewizy**, oraz w ostatnich czasach coraz więcej firm niemieckich przenosi się między innymi do Austrji, co jest w związku z zapowiedzią opłat reparacyjnych i obawą o los fabryk.

Niesumienna spekulacja z mięsem

dostarczanem dla wojska we Lwowie.

NA TLE ZATARGU O DOSTAWY WYCHODZĄ ŁADNE „KAWAŁY". — DOBRE CZY ZŁE MIĘSO? — ZARZUTY, KTÓRE DOMAGAJĄ SIĘ ZBADANIA.

(d) W tych dniach obiegła prasę wiadomość, jakoby w mięsie, dostarczonem dla wojska w Niepołomicach, znaleziono kawałki ciała ludzkiego. Na szczęście — jak wczoraj stwierdzono — **fakt ten okazał się nieprawdziwym**. Natomiast we Lwowie na jaw wyszła **inna historja z dostawą mięsa dla wojska**, a to w czasie toczącego się obecnie **procesu o zbrodnię oszczerstwa** w sądzie powiatowym.

Oto dostawcami mięsa dla garnizonu lwowskiego byli pp. **Feld, Jarka, Kolessa i Spka.** Z całej tej dostawy wyłonił się proces karny między p. Kolessą a p. Jarką. Gdy p. Kolessa zażądał rozliczenia się z dostawy, wówczas p. Jarka oświadczył że pieniędzy nie ma i nie ma się z czego rozliczać, bo p. Kolessa okradł rzekomo spółkę na 50 miljonów. Sprawa oparła się o sąd, a rozprawę prowadzi **r. Jasiński**. Oskarżony p. Jarka zarzuca p. Kolessie, że **dobre wojskowe mięso sprzedawał osobom cywilnym, zaś wojsku dawał mięso gorsze, sprowadzane z prowincji.** Natomiast p. Kolessa, odpierając ten zarzut twierdzi, że do jatki jego mięso było dostarczane przez Jarkę, **nie było ono stemplowane przez lekarza wojskowego, a przez szereg miesięcy było jak najgorszego gatunku.** W dalszym ciągu rozprawa wykazała, że **wspomniane mięso niestemplowane w rzeźni wydawali niejacy Feld i Pordes.**

Na razie więc na rozprawie wyszły na jaw **karygodne czyny**, o których zeznawać jeszcze będzie cały szereg powołanych świadków. Pożądanem zatem jest, aby na najbliższej rozprawie p. Kolessy przeciw p. Jarce jawił się także delegat wojskowości i osobiście przysłuchał się podnoszonym zarzutom, które dosadnie charakteryzują uskuteczniane dostawy mięsa dla wojska i wykazują, że dostawcy z pp. Jarką i Feldem na czele stworzyli **kartel mięsny, dorabiając się** pokaźnych sum na żołądkach żołnierzy. Jest zatem nadzieja, że teraz kompetentne władze zajmą się energicznie tą sprawą i zgniotą niezdrową konkurencję, która nie dopuszczała innych do objęcia dostawy dla wojska.

Dom zdrowia dla kolejarzy

w Jaremczu.

UCHWALONO SPRZEDAŻ GRUNTU POD SANATORJUM. — ZNIŻKI DLA UCZNIÓW. — PETYCJE DO KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Warszawa, 12. października.

(K.) Komisja **komunikac.** odbyła wczoraj posiedzenie pod przew. dr **Jonata** (Koło żydowskie), obradując nad projektem ustawy w przedmiocie **sprzedaży gruntów kolejowych** w Jamnie koło Jaremcza na rzecz **Domu zdrowia pracowników kolejowych w Stanisławowie.** Uchwalono upoważnić rząd do sprzedaży gruntów i powzięto rezolucję, że na wypadek rozwiązania stowarzyszenia majątek uzyskany ze sprzedaży tego domu przypada na skarb Państwa. Sprawę tę będzie referował na plenum poseł Zagajewski (ZLN.). Wniosek w sprawie **ulg kolejowych dla uczniów szkół średnich i powszechnych** spadł z porządku dziennego. Polecono jednak referentowi, aby przy tej sposobności **zebrał wszystkie daty**, odnoszące się wogóle do zniżek kolejowych, udzielanych przez kolej komukolwiek.

W sprawie gromadzących się **petycyj**, wniesionych do komisji komunikacyjnej uchwalono, aby petycje mające charakter osobisty przekazywano wprost do min. kolei, zaś petycje natury ogólnej odprowadzano do czasu omówienia sprawy organizacji kolejowej, której projekt wpłynął już do Rady ministrów.

Zniszczenie lodowego potwora.

(ea.) Na Oceanie Atlantyckim pojawiła się niedawno olbrzymia góra lodowa, długości 350 stóp o dwu wierzchołkach, z których jeden dosięgał 170 stóp ponad powierzchnię oceanu. Ciepłe wody golfstromu zaniosły górę lodową w stronę Nowej Fundlandji, gdzie stała się groźnem niebezpieczeństwem dla wielkich parowców, przepływających Ocean Atlantycki. Wobec tego **postanowiono rozsadzić ją przy pomocy miny.** Widok, jaki przy tem się rozegrał, nie da się wprost opisać. Olbrzymie słupy wodne sięgały szczytu góry lodowej. Tysiące ton żelaza rozpryskiwały się w powietrzu, opadając wśród straszliwego grzmotu na wzburzone fale morskie. Rozległa się jeszcze jedna potężna detonacja, a kolosalny lodowiec rozpadł się na dwie części. Niebezpieczeństwo dla żeglugi morskiej minęło.

Kronika.

Lwów 1 paździe nika.

ADMINISTRACJA „GAZETY PORANNEJ“ Z DOTYCHCZASOWEGO LOKALU PRZY UL. SOKOŁA L. 4 PRZENIESIONĄ ZOSTAŁA DO LOKALU PRZY UL. PODWALE L. 3, I P. NATOMIAST EKSPEDYCJA ZNAJDUJE SIĘ W LOKALU SKLEPOWYM PRZY UL. CHORĄŻCZYZNY L. 31 W PARTERZE.

Wielkie Święto Polskiej Szkoły. Na pierwszej stronie podajemy przed artykułem wstępnym rycinę, utwór znanego artysty Jarockiego, przedstawiający stylizowany herb m. Lwowa w otoczeniu symbolicznych lwów.

Uroczyste posiedzenie Koła TNSW. ku uczczeniu 150-lecia ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i rocznicy zgonu Stanisława Konarskiego odbędzie się w sobotę dnia 13. bm. o godz. 12 w południe w sali fizyki gimn. I. (ul. Kubali): 1. „O wychowaniu narodowem w szkołach K. E. N.“ (referat wygłosi dr. Franc. Majchrowicz); 2. „Duch reformy szkolnej Stan. Konarskiego“ (ref. prof. dr. Stan. Łempicki); 3. Kantata. — Posiedzenie rozpocznie się punktualnie o godz. 12.

Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego. (*) Inauguracja roku szkolnego w Wyższej Szkole dla handlu zagranicznego odbyła się wczoraj w auli Szkoły przy ul. Bourlarda 5 przy licznym udziale słuchaczów i gości, po nabożeństwie w kościele Św. Mikołaja. Rektor Pawłowski przedłożył sprawozdanie z działalności i rozwoju instytucji, poczem prof. Uhma wygłosił odczyt o polityce gospodarczej Polski i jej handlu zagranicznym. Szkoła, założona dzięki inicjatywie Izby handlowej, istnieje już trzeci rok. W roku ubiegłym zgłosiło się 362 kandydatów, przyjęto 258, z końcem roku zostało 192 słuchaczów, których 90% zdało egzamin. Szkoła obejmuje 3 lata nauki. Słuchaczami mogą być tylko abiturjenci szkół średnich, którzy złożyli egzamin dojrzałości z postępem dobrym. Po ukończeniu 3 lat i złożeniu egzaminu końcowego nauki otrzymają słuchacze dyplom.

(p.) **Zgon wybitnej pracownicy i obywatelki.** Dnia 11. bm. zmarła w naszem mieście po długotrwałych, ciężkich cierpieniach śp. Stefanja Wekslerowa, przeżywszy lat 88. Mimo, iż wiek podeszły i cierpienia fizyczne zmusiły śp. Zmarłą już przed laty do usunięcia się z czynnej areny życia, to nazwisko jej zachowało się żywo w pamięci całego społeczeństwa, a w pierwszej linii tych licznych pokoleń jej uczenic, które wykształciła jako długoletnia nauczycielka Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie. Ogólnie poważana i kochana śp. Zmarła zasłużyła się nadto społeczeństwu jako autorka licznych książek z zakresu pedagogji. Śmierć śp. Wekslerowej okrywa żałobą synów: inspektora Dyrekcji kolei państw. oraz znanego w naszem mieście lekarza. Pogrzeb odbędzie się dziś, tj. w sobotę 13. bm. o godz. 3 popoł. z domu żałoby przy ul. Ujejskiego l. 4 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

(p.) **Jaki był powód samobójstwa śp. Gruszczyńskiego.** W sprawie tragicznego samobójstwa słuchacza Politechniki lwowskiej, Stanisława Gruszczyńskiego, który — jak donosiliśmy onegdaj — rzucił się na dworcu głównym pod pociąg i znalazł śmierć na miejscu, dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że powodem rozpaczliwego kroku młodego człowieka, który w czasie wojny w wojsku polskiem dosłużył się stopnia oficerskiego, był rozstrój nerwowy, spowodowany szeregiem niepowodzeń życiowych i zbyt ciężką walką z losem, która wyczerpała siły nieszczęśliwego. — Równocześnie Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej nadsyła nam wyjaśnienie, z którego wynika, że śp. Gruszczyński pracował na zaszczytnych stanowiskach, powierzonych mu przez wydział, z całem poświę-

NADESŁANE.

Wszystkim znajomym i przyjaciołom, którzy pospieszyli oddać ostatnią przysługę nieodżałowanej pamięci mężowi i stryjowi Jerzemu Jawetzowi dziękują serdecznie.

7628 **Dora Jawetzowa z rodziną.**

Czy ofiary handlarzy żywym towarem?

W CIĄGU DWU DNI DRUGI WYPADEK.

Lwów, 13. października.

(h.) W ciągu niespełna dwu dni, notujemy już **drugi wypadek tajemniczego zaginięcia młodej kobiety we Lwowie.** Wczoraj podaliśmy wiadomość, o zniknięciu młodej 22-letniej, **niezwykle pięknej urody panny, niejakiej Anieli Ekes,** zam. przy ul. Gródeckiej 127.

Dziś znowu doszło do naszej wiadomości, że przedwczoraj **w tajemniczy sposób znikła Julja Tokarska, służąca u Józefa Verschleinera, zam. przy ul. Słonecznej 4. Piękna Julja, wyszła przedwczoraj wieczorem na spacer i więcej nie wróciła.**

Powyższe dwa wypadki nasuwają mimowoli przypuszczenie, czy **nie grasuje u nas banda handlarzy żywym towarem.** Jak wiadomo bowiem, przerwany w czasie wojny handel żywym towarem, **obecnie na nowo został podjęty.** Centrala handlu był przed wojną Hamburg i Lwów i dziś zapewne handlarze żywym towarem obrali Lwów, jako swe ognisko dla Wschodniej Europy.

Jak się dowiadujemy, policja w powyższej sprawie **rozpoczęła bardzo energiczne śledztwo.**

cenieni i pogłoski o rzekomych nadużyciach (podane nb. na podstawie notatki policyjnej) są zupełnie bezpodstawne.

Maksymiljan Moris, światowej sławy reżyser, który genialną inscenizacją „Fletu zaczarowanego“ zyskał też ogólne uznanie naszej prasy i publiczności, zjeżdża uproszony przez prof. Płomieńskiego do Lwowa na 6-tygodniowy kurs „operowo-dramatyczny“ przy jego szkole operowej. Zgłoszenia i bliższe szczegóły: Prof. Flam-Płomieński. ul. Technicka 4.

(h.) **Pomysł pijacki.** Władysław Głowacki, szewc, lat 45. urządził sobie wczoraj „blaumontag“ i zalał sobie pałę do tego stopnia, że stracił zupełnie świadomość, poczem położył się na szynach tramwajowych i krzyczał: „Niech mnie tramwaj przejedzie“. Zapitego na śmierć „desperata“ zamknięto w areszcie, celem odebrania mu chęci przeniesienia się na łono Abrahama.

(h.) **Włamania.** Do mieszkania Jana Mikuły, zam. przy ul. Podzamcze 5. dokonano wczoraj włamania i skradziono mu bieliznę i garderobę wartości 5 milj. — Na szkodę Chaima Majera Endego, zam. przy ul. Szpitalnej 30, skradziono po włamaniu się garderobę i bieliznę wart. 35 miljonów.

(h.) **Aresztowanie złodzieja.** Za kradzież gotówki 2,500.000 mk. na szkodę Michała Janusza, zam. przy ul. Bilczewskiego 3 aresztowano Leopolda Bednarskiego.

Towarzystwo lekarzy weterynar. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek d. 16. bm. o godz. 6 w sali wykładowej Akad. medyc. weter. Nr. V. Lekarz wet. Stanisław Wołoszczak: „Środki przeciwgorączkowe i teorja ich działania“.

Z KRAJU.

Przyjęcie senatora francuskiego. Wczoraj na Zamku królewskim o godz. 21-ej podejmował p. minister spraw wojsk. gen. Szeptycki uroczystym objadem bawiącego w Polsce senatora Berangera. Gen. Szeptycki wygłosił mowę na cześć gościa.

(h.) **Senator francuski Beranger w zagłębiu naftowem.** Jak się dowiadujemy, bawiący w Warszawie senator francuski Beranger, przyjeżdża w niedzielę do Drohobycza, celem zwiedzenia państwowej odbenzyniarni. Następnie będzie p. Beranger gościem naftowego Towarz. francuskiego „Silva-Plana“ w Borysławiu, gdzie go oczekiwać będzie p. Fastout, członek Rady nadzorczej powyższego towarzystwa. Tego samego dnia opuści p. Beranger Borysław i wróci do Warszawy.

Tragedja miłosna oficera w Wilnie. W wileńskim hotelu „Wersal“ odebrał sobie życie porucznik 1. p. leg. Józef Ziombra, zastrzeliwszy przedtem swą kochankę, 22-letnią Aleksandrę Nowakównę z Warszawy. Niewiadomo, co zaszło między nimi. Nowakówna jednak przeczuwała śmierć, gdyż wybierając się na ostatnią schadzkę, wyrażała przed domownikami obawę, że więcej nie wróci.

Nowa podwyżka cen piwa weszła już w życie w Krakowie, skąd niewątpliwie przeniesie się i na Lwów. Mała szklanka piwa jasnego kosztuje 17.000 flaszka 40.000 flaszka porteru 44.000 Restauracje doliczają do tej ceny 10%. Również ogromnej podwyżce uległy napoje wyskokowe skutkiem wprowadzenia nowej opłaty akcyzowej na spirytus.

Zawody strzeleckie w Lublinie. „Związek Strzelecki“ urządza w Lublinie w dniu 13, 14, 15 października r. b. zawody strzeleckie, na które przybędą zawodnicy Związku z całego terytorjum Rzeczypospolitej. Nagród personalnych zostanie rozdanych 27 oraz jedna nagroda wędrowna dla tej grupy, która uzyska najlepsze wyniki. Zgłoszone dotychczas nagrody pochodzą od P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszał. Piłsudskiego, itd., wartości w ogólnej sumie 100 milionów marek. Ponadto uczestnikom zostaną rozdane dyplomy za strzelanie. Zawody odbędą się na strzelnicy wojskowej D. O. K. Lublin.

ZE ŚWIATA.

Zgon dyplomaty polskiego w Paryżu. Zmarł w Paryżu na gruźlicę członek poselstwa polskiego Gustaw Szura. Zmarłego pochowano na cmentarzu Montmorency. Nad grobem przemawiał radca poselstwa Wielowiejski.

Nowy szef sztabu Rumunji. Szefem sztabu generalnego mianowany został gen. Aleksander Lupescu.

Zajęcia byłych arcyksiążąt. B. arcyksiążę Józef-Franciszek, przebywający stale w Budapeszcie — objął dyrekcję fabryki ceramicznej, jako długoletni amator-pracownik w tej dziedzinie.

Zamach na generała-faszystę. Jakiś nieznany dotąd motorzysta, strzelił z rewolweru do przywódcy klubu włoskich posłów-faszystów, generała Mazzucco. Dopędziwszy pociąg na stacji, strzelił przez okno do generała, który cudem niemal uniknął śmierci.

Japonja zawalona dowodami współczucia. „Times“ donosi z Osaka, że ilość środków aprowizacyjnych i ubrań, nadesłanych do Japonji po trzęsieniu ziemi, przewyższają zapotrzebowanie. Tokio, Jokohama i inne miasta nie są w stanie zabsorbować tych wielkich ilości — skutkiem czego wiele artykułów spożywczych uległo zepsuciu.

Lenin naturalnie — wyzdrowiał. „Izwiestja“ zamieszczają notatkę, z której wynika, że zdrowie Lenina w ostatnim miesiącu poprawiło się znacznie i jest nadzieja, że powróci on szybko do zupełnie normalnego stanu.

Lloyd George — honorowym indjaninem. „Daily Mail“ donosi oficjalnie, że jeden ze szczepów indyjskich, noszący nazwę „Sioux“, zamierza mianować Lloyd Georgea, po przybyciu do Minneapolis swym członkiem z wszelkiemi preregatywami. Ex-premier otrzyma wówczas indyjskie imię na specjalnej ceremonji.

Biljonowe banknoty. Katastrofa marki niem. spowodowała rząd berliński do wypuszczenia banknotów biljonowych, oraz „drobniejszych“ po pół biljona. 20, 50 i 100 miljardów marek niemieckich.

Miljard marek niem. za kilo masła płacono w Berlinie 10. bm.

Sierota po urzędniku państwowym. kaleka na nogę bez żadnych środków do życia, ginąca z głodu i nędzy rozpaczliwie prosi o pomoc. Datki przyjmuje Administracja dla „Sieroty“. 685-5

Nowy typ oszustów we Lwowie.

Lwów, 13. października.

(h.) Widocznie stare sposoby nabierania ludzi na kawał już nie skutkują, skoro oszuści zmuszeni są szukać nowych sposobów. I tak, jak doniósł **wczoraj policji Karol Schreier, urzędnik** zam. przy ul. Wincentego Pola 10, zgłosił się do niego przed trzema dniami jakiś nieznany mu mężczyzna, rzekomo z Dornfeldu, z prośbą, by mu wskazał adresy znajomych firm, celem otrzymania posady. Schreier prośbie nieznajomego zadośćuczynił i podał mu kilka znajomych firm.

Wczoraj przyszedł ów nieznajomy powtórnie z podziękowaniem, albowiem jak oświadczył otrzymał posadę w jednej ze wskazanych mu firm. Przy tej sposobności poprosił nieznajomy o pożyczenie mu zarzutki, gdyż nie ma płaszcza. Schreier dał nieznajomemu zarzutkę oraz pakiet dla swego szwagra, z prośbą, by nieznajomy mu doręczył. Wieczorem dowiedział się Schreier, że padł ofiarą nowego wyrafinowanego oszustwa, gdyż ów nieznajomy wcale posady nie otrzymał i razem z zarzutką i pakietem uciekł nie doręczywszy go wskazanej osobie. A zatem baczność przed nowym oszustem.

Z teatru.

„Uczta szyderców“. Przepiękne dzieło Benelliego, które wywiera tak potężne wrażenie powtórzone będzie dziś, tj., w sobotę i w poniedziałek.

„Orlę“. W niedzielę popołudniu o godzinie 3-ciej odbędzie się jeszcze jedno przedstawienie „Orlęcia“, które zawsze gromadzi tłumy widzów.

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Oczy księżniczki Fatmy“. Sztuka Kiedrzyńskiego ostatnie dwa razy grana będzie dziś, tj., w sobotę i w poniedziałek.

W krakowskim teatrze „Bagatela“ wybuchł strajk artystów na tle żądań podwyżki płac.

*

TEATR WIELKI:

Sobota bm. (popoł. 3.30) „Straszny dwór“.

Sobota bm. „Uczta szyderców“.

Niedziela 14. bm. o godz. 12 Uroczysty poranek ku uczczeniu 150 rocznicy Komisji Edukacyjnej.

Niedziela 14. bm. o godz. 3 „Orlę“.

Niedziela 14. bm. o godz. 7.30 „W krainie baśni“.

Poniedziałek 15. bm. „Uczta szyderców“.

Wtorek 16 bm. „Zamarłe oczy“.

TEATR MAŁY:

Sobota dnia 13 bm. „Oczy księżniczki Fatmy“.

Niedziela 14. bm. „Pani prezesowa“.

Poniedziałek 15. bm. „Oczy księżniczki Fatmy“.

Wtorek 16. bm. „Pani prezesowa“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 13. bm. „Królowa fal“.

Niedziela 14. bm. „Królowa fal“.

Poniedziałek 15. bm. „Madame Pompadour“.

Wtorek 16. bm. „Królowa fal“.

Giełda.

Z dnia 12 października.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 12. października

Na targu papierów dywidendowych większe zainteresowanie. Wszystkie akcje kotowane zyskały nieco na kursie, przy zwiększonym popycie. Transakcji wiele.

W niekotowanych naogół rezerwa. Poszukiwane: Gazy i Jaworzno przy zwyżce kursów.

Tendencja naogół chwiejna. **Usposobienie ożywione.**

LWOWSKA GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj tendencja chwiejna, ceny się zmieniają o 40 do 60 tys. **Obrót ożywiony.**

Dolary amer. 940—950.000. kanad. 870—880.000, drobne o 4 do 5 tys. niżej.

Złoto: 20 kor. 4.000—4,200.000. 20-fr. 3.700—3.800.000. 10-rubl. 5.500—5800.000

Srebro: kor. austr. 60—61.000, 5-kor. austr. 300—310.000. floreny 150—155.000, ruble 240—245.000

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Ćmielów 420, 410, 420, 410, 425, 420. Nlemojowski 185. Oikos 1250, 1225, 1240, 1250, Parowozy 140, 136, 138, 140, 138, (135, 132, 130). Siersza g. 2950, 2800, 2950, 2800, 2900 (2400). Hipot. 255, 250, 240, 245, 250, 255, 240, 250, 260, 258, 256, 260, 256, 255 (230, 245, 250). Pokred. 25, 22, 25, 27, 29, 32. Przemysłowy 135, 146, 138, 130, 145, 148, 150, 149, 145, 148, 145, 140, 148, 145, 144, 146, 147, 148, 146, 148 (142, 144). Z. B. K. 43, 44. Browary 5500, 5200, 5500, 5650, 5700 (5300). Chodorów 1440, 1430, 1400, 1425, 1425, 1415, 1410, 1405, 1350, 1425, 1400, 1410, 1400, 1415, 1410, 1415, 1420, Cegielski 200, 190, 195, 220, 205, 215, 210, 220, 205. Gafota 42, 43, 41, 42, 40. Polska Nafta 125, 135, 145, 128., 135. Rakszawa 1.150, 1.175, 1.200, 1.125. Tepege 1.200. Tespy 1.650, 1.675, 1.600, 1.750, 1.760. Zieleniewski 3.900, 3.825, 4,000.000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Czechowice 45; Chybie 2250, 2100; Gazociągi 70, 65, 67, 68; Len 225, 215, 210; Mechleid 90, 95, 100; Olkusz 235, 230, 232; Węglówki 10000, 9900, 10000, 10300, 10100; Jaworzno setki 7400 a 25 7800, 7900, 7700, 7750, (dr. 8500, 8600, 8700, 8900, 9000; Bruger 325, 350, 340; Elektr. n. S. 23; Gazolina 450, 400, 425, 420; Nitrat 60, 65; Przeworsk 60000; Radziwiłł 340, 335; Rucker Höfl. 240. Gazy 10000, 9900, 10000, 10300, 10100.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Ceny udziałów brutto, ze względu na chwiejne usposobienie na rynku walut ulegają wahaniom. Transakcie nieliczne. Płacą za 1/32: Zofja — Galicja 450 milj., Silva Plana — Krzak 350 milj. Gotfried 240 milj.; za 1/16: Pogoń (w całym terenie) 60 milj., Wiara 30 milj., Kape l. 20 milj. Marcel 18 milj., Maria 40 milj., Łaszcz 75 milj., Bohemia 5 milj.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12. października.

Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót zaledwie 25 tonn. Transakcje w pszenicy i fasoli. Poszukiwane strączkowe i hreczka. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania wstępne z dnia 12. paźdz. Berlin (zaprzestano notowań). Holandja 219.20. Nowy Jork 558. Londyn 25.40, Paryż 33.95. Medjolan 25.47, Praga 16.70, Budapeszt 0,0307, Bukareszt 2,60, Belgrad 6,25, Sofja 5,45, Warszawa 0,00006, Wiedeń 0,0078⁷/₈, austr. stempl. 0,0079.

Ceny na targach miejskich.

Mleko 20.000—30.000 za litr, śmietana 60.000—80.000, masło 30.000 jaja 5.500—6.000.

Mięso wołowe 100.000—120.000, cielęce 100.000—140.000, wieprzowe 120.000—140.000, baranie 80.000, słonina 200.000—240.000, sadło 260.000 —280.000, smalec 300.000, szynka 240.000, kiełbasa 200.000—240.000, wędzonka 200.000.

Zające pojawiły się w wielkiej ilości na targach w cenie od 350.000 do 400.000 za sztukę. Drób: gęś 300.000—350.000, kaczka 120.000—180.000, kurczęta 60.000—120.000, kury 120.000—200.000.

Jarzyny: za 100 kg. kartofli 350.000—400.000, 1 kg. 4.000—5.000, kapusta kg. 2.000—2.500, marchew 4.000—6.000 za kg., buraki 4.000—6.000, pomidory 25.000—30.000, kapusta włoska główka 2.000—12.000, czerwona 3.000—20.000, kalafiory 3.000—30.000. Owoce: gruszki 10.000 do 30.000, jabłka 8.000—25.000, śliwki 30.000—40.000.

Student uniwersytetu masowo truje kolegów.

ZDEFRAUDOWAŁ PIENIĄDZE Z KASY KOLEŻEŃSKIEJ, WIĘC CHCIAŁ TRUCIZNĄ „WYRÓWNAĆ RACHUNEK“.

Paryż, 12. października.

(ea.) Przed trybunałem sędziów przysięgłych w dystrykcie Hankok (Chiny) rozegrał się ciekawy proces. Na ławie oskarżonych zasiadł student uniwersytetu i dwaj kucharze pod zarzutem usiłowanego otrucia 250 studentów tej uczelni. Student ów, przewodniczący związku studenckiego, przywłaszczył sobie 200 dolarów z kasy związku. Gdy upłynęły wakacje i trzeba było wyrachować się z owych pieniędzy, zdjęła go obawa, iż oszustwo jego wyjawi się. Wobec tego **postanowił wszystkich swoich kolegów wytruć**. Wystarał się o dużą porcję arszeniku, którą dosypał do ryżu, podawanego studentom na kolację. W nocy studenci i część personalu zachorowała wśród objawów otrucia. **W ciągu 24 godzin zmarło przeszło 20 studentów.** Trybunał zasądził zbrodniarza **na karę śmierci.**

Niezwykły kawał ulicznego psotnika.

„UCIEKAĆ, TRZĘSIENIE ZIEMI!“ — STRASZLIWA PANIKA NA PLACU TARGOWYM. — ZGINĘŁO DWA TYSIĄCE — KANARKÓW.

Londyn, 12. października.

(ea) W ubiegłą sobotę zdarzył się na jednem z przedmieść londyńskich w swoim rodzaju niezwykły wypadek.

Na przedmieściu tem odbywał się w tym dniu handel kanarkami. W pewnej chwili jakiś złośliwy psotnik krzyknął na cały głos:

„Uciekać, trzęsienie ziemi!“

Momentalnie wybuchła straszna panika. Przerażeni ludzie poczęli w dzikim popłochu uciekać z placu targowego. **Wielu ludzi odniosło ciężkie rany.** Pogotowie ratunkowe i szpital były w ruchu. Oczywiście w ogólnem zamieszaniu **nikt nie myślał o kanarkach**, które najspokojniej wydobywały się z klatek na swobodę.

Ogółem — jak ustalono — **zginęło dwa tysiące kanarków.** Do tej pory nie udało się jednak ująć sprawcę całej tej tragikomicznej akcji.

„Dezynfekcja“ mieszkania przyczyną zatrucia całej rodziny.

Berno, 12. października.

(w.) W tych dniach zachorowała wśród silnych objawów zatrucia rodzina sekretarza Izby przemysłowo-handlowej w Ołomuńcu, niejakiego p. Singera. Konsylium lekarskie stwierdziło, iż przyczyną groźnego zatrucia jest dezynfekcja mieszkania, niedawno przeprowadzona przez jedną z tamtejszych firm. Mimo wysiłku kilku lekarzy osiemnastoletni syn p. Singera umarł wśród wielkich męczarni. Reszta członków rodziny walczy ze śmiercią. Przeciwko „dezynfekującej“ firmie wniesiono skargę.

Kontrola wpłat podatku przemysłowego i księgi obrotu.

Przedsiębiorstwa pierwszych dwóch kategorji handlowych oraz pierwszych pięciu przemysłowych są obowiązane **po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca wpłacać do kas skarbowych podatek przemysłowy** (art. 6) — przypadający od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu. Obowiązek wpłat rozpoczął się z dniem 1. lipca 1923.

Termin do uiszczenia wpłat za miesiąc wrzesień upływa 15 października br. Izba skarbowa zwraca uwagę — że nie uiszczenie podatku w terminie pociągnie **natychmiastowe przymusowe ściągnięcie należącego się podatku z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych a wedle okoliczności** nawet wdrożenie postępowania karnego.

Za nieprowadzenie ksiąg obrotu **będzie nałożona grzywna do 3 miljonów Mk.** i tak długo powtarzana, dopóki należyte prowadzenie tych ksiąg nie zostanie osiągnięte. Nie należyte prowadzenie ksiąg spowoduje dochodzenia karno-sądowe. W razie stwierdzenia przekroczenia tego przepisu będą winni pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 97 ustawy.

Prześwietlony kościec z przed 15 tys. lat.

Paryż, 12. października.

(ea.) Paryski fizyk **Baudouin** dokonał niezwykłego odkrycia naukowego. Udało mu się mianowicie prześwietlić przy pomocy promieni rentgenowskich kości człowieka z o**kresu kamiennego**, a więc conajmniej **z przed 15 tysięcy lat przed Chrystusem.** W kościach tych znalazł on obce ciała, jak kamienie i odłamki żelaza. Jeszcze bardziej zdumiewającą rzeczą jest, iż spostrzegł on na kościach owych rany, które rzucają nowe światło na broń, używaną w przedhistorycznych czasach. Odkrycie znanego fizyka wzbudziło w kołach naukowych paryskich ogromne wrażenie.

Koniec legendy o czerwonej chustce i byku.

N. Jork, 12. października.

(w.) Jeden z amerykańskich psychologów, kierownik medycznego wydziału na uniwersytecie kalifornijskim p. G. M. Strutton, wygłosił w Los Angelos odczyt, w którym na podstawie swych długoletnich doświadczeń udowadniał, iż mylnem jest ogólne mniemanie, jakoby czerwona chustka działała drażniąco na byki i inne zwierzęta. Kolor chustki, czy płachty nie gra tutaj żadnej roli, natomiast zwierzęta wpadają w stan rozdrażnienia tylko wtedy, jeśli powiewa się szybko chustką przed oczami zwierzęcia.

Dr. Strutton przeprowadził ankietę, wśród 66 poganiaczy dzikich byków 55 odpowiedzi potwierdziło wywody profesora.

13.000 tańców — do niczego.

Tęsknota za nowym tańcem jest ogromna. Wszystkim znudziły się już twostepy i shimmy. Związek angielskich tancmistrzów rozpisał konkurs na nowy taniec, któryby zdołał podbić cały świat. Napłynęło 13.000 melodji tanecznych, lecz sędziowie uznali, że żadna z nich nie odpowiada zadaniu. Dawniej „modny“ taniec zdołał utrzymać się 3 lata z rzędu, dzisiaj nie potrafi przetrwać ani 3 miesiące. A więc — szukajmy dalej! Kto zdoła stworzyć nowy, fascynujący taniec, zarobi na spokojny i dostatni żywot.

Kronika sportowa.

Kollegium sędziów komunikuje: Obsada Zawodów 14 bm.: Sokół Stanisławów — A. Z. S. o mistrz. Kl. B. P. Decowski Marjan. Sędziowie linjowi na zawodach Wisła—Pogoń P. P. inż. L. Dudryk i Schlesser Maurycy.

Plenarne zebranie członków K. S. od będzie się we wtorek 16 października b. r. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu K. S. Poliklinika ul. Lindego 5. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Legitymacje tymczasowe dla kandydatów wydawać się będzie dnia 13 października o godz. 5 popołudniu w lokalu K. S.

SKÓRZANE



KURTKI
SPORTOWE
KAMIZELKI

Stanisława Wrońskiego Synowie
Lwów: Pl. Marjacki 10

Mieszkania, lokale, sklepy

ZAMIENIĘ 3 pokoje i kuchnię z komfortem przy ul. Kordeckiego na 4 pokoje ewentualnie 3 pokoje, kuchnia z pełnym komfortem w śródmieściu najchętniej w okolicy ul. Leona Sapiehy za odpowiednią dopłatą. Zgłoszenia do Administracj pod „Dopłata“. 6994-3

POKÓJ z wiktem albo bez szuka Jugosławianka-medyczka. Ogłoszenie pod „Dolari“. 7020

DO WYNAJĘCIA kilka sklepów przy ul. Gródeckiej. Bliższa wiadomość dr. Königsberger, Akademicka 8. 7023

WYGODNE UMIESZCZENIE dla uczennicy do lat 16 z zamożniejszego domu wraz z kompletnem utrzymaniem, fortepianem etc., staranną opieką, bez względu na wyznanie. Wiadomość z grzeczności ul. Kochanowskiego 70, parter na lewo. Najchętniej za prowianty. 7027-3

Rozmaite

ZAGINIONĄ książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska z roku 1922, opiewającą na nazwisko Jan Frank, unieważnia się. 712-2

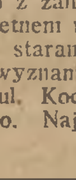
ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 6956-3

PRACOWNIA FUTER MICHAŁA MALCA wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie po przystępnych cenach. Plac Marjacki l. 4. Hotel Europejski w podwórzu. 6978-4

INDIAN motocykle nadeszły. Części składowe i przybory na składzie. „Cyclecar“, Lwów, Jagiellońska l. 8. 6993-2

MŁYN ELEKTRYCZNY przy ul. Snopkowskiej l. 95 został uruchomiony i przyjmuje zboże do przemiału. — Telefon Nr. 586. 7029-3

Czytajcie „Szczutka“



„OLLA“ najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya Wszędzie do nabycia.

KASZEL i CHRYPKĘ i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej **„SULFOCOL“** „LAOKOON“ we LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy.
Do nabycia we wszystkich aptekach. 6878

ZASTĘPCY

z odpowiednim kapitałem
na Wschodnią Małopolskę dla pierwszorzędnych
maszyn do pisania
poszukujemy.
Zgłoszenia firm pracujących na własny rachunek pod »Gut« do Administracji. 714

Już została otwarta Hurtownia Warszawska
SZAFIR FRAS i Ska
Lwów, Kaźmierzowska 14.
We wielkim wyborze pończochy, swetery, bieliźna „Jaegera“, szale jedwabne i galanterja. 421

Czytajcie „SPORT“

ŻARÓWKI



najtrwalsze i najtańsze
poleca 671
konc. przeds ęb. elektrotechniczne
Stanisław Leśniakowski
Chorążczyzna 10.
Stare żarówki za dopłatą wymieniam.

pierścionki zaręczynowe sprzedaje
H. GUTTERMAN
LWÓW · SYKSTUSKA 14

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od g. 8–9 i 2–4 — plac Halicki 7, nad Kawiarnią Centrala. 676

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda) . . . . 8000 Mp
H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje) 6000
Nemo: Rzeczy wesołe, (poezje) 5000

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

ZNACZNA ZNIŻKA
dla zakładów, pensjonatów, Kółek rolniczych, kooperatyw przy hurtownem lub detalicznem zakupnie
KAPELUSZY
w I. Kraj. Fabryce Kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów — Balonowa 3. 597-8

INŻYNIER IZRAELITA
na wybitnem samodzielnem stanowisku mający 2 miljardy kapitału wstąpi
JAKO WSPÓLNIK
do większego przedsiębiorstwa względnie ożeni się z żydówką będącą właścicielką tartaku lub innego przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe pod „Czarnooka“ do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13. 682

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5.000 Mp., w nadesłanem 15.000 Mp., po kronice 20.000 Mp., w tekście (kronika, repert. dział ekon. i t. d.) 25.000 Mp., na pierwszej stronie 37.500 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 4.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 5.000 Mp., dla poszukujących pracy 2.500 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem) 14.000.000 Mp., 1 cała strona w części teksowej 27.500.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 40.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 270.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 300.000 Mk. — Za granicą 360.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefony Redakcji Nr. 15 i 130 a w permanencji w dzień i w nocy Nr 78 — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.